

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym. W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnośzenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz 20. Nekrologja: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop. Nadane za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Brukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9 1/2 zrana. Nieszporów dziś nie będzie.
— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-jej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.
— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kaplicy Matki Bożkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

We Włoszech wre kampanja wyborcza. Powszechnie się pyta: na którym z dwóch wielkich stronnictw politycznych zamierza oprzeć się młody i niejasny w składzie swoich żywiołów gabinet Giolittiego? Na prawicy, czy na lewicy? *Opinione* stara się dojść do jakiejś konkluzji, przezierając spis kandydatów, których rząd popiera i których gębi. I oto jakie napotyka dla przykładu rezultaty. W Lecce kandydatem ministerjalnym jest członek prawicy Lo Rès; to samo w Belluno Donati, a w Cagli generał Corvello; w tym ostatnim okręgu wpływy ministerjalne usiłują pokonać kandydatkę profesora Lelli, należącego do lewicy, a wiernego dotąd sprzymierzeńca dzisiejszego rządu. I przeciwnie: radykalista Manfredi cieszy się poparciem rządu w Bettola, radykalista Socci w Grosillo, ba, nawet socjalista Maffai w Emili, i to wbrew kandydatom prawicy! W Castel Giovanni rząd proteguje członka lewicy, mimo, że współzawodnik jego z prawicy należał do obozu ministerjalnego.

Wynika ztąd na razie—chaos. Nikt nie zna istotnych pobudek wewnętrznej polityki rządowej, umysły opanowane są rozstrajającą niepewnością i tracą busole, która wskazywała im dotąd właściwą pozycję w życiu politycznym ojczyzny. To też organy dotąd gorąco ministerjalne, jak np. *Popolo Romano*, zaczynają zbiegać do szeregów opozycji, nie mogąc liczyć na p. Giolittiego. Dziennik ten potępił z wielkim zapalem krytycznym mowę ministra wojny, jen. Pelloux, w Liornie, jakkolwiek idee ministra cieszyły się zawsze uznaniem jego. Taki rozgardzaj spojęd ma zaprowadzić p. Giolittiego do większości 400 głosów; tą drogą flirtu politycznego ze wszystkimi stronnictwami chadzał z korzyścią dla swojego programu p. Crispi, dopóki—nie upadł.

Potężne poparcie rządowi przyniósł przewodzca lewicy historycznej, były minister sprawiedliwości, pełen wpływu i powagi Zanardelli. Wygłosił on w d. 23-im b. m. mowę bankietową do wyborców w Iseo, w której rozbierał wyczerpująco ważne pytanie wskrzeszenia dawnych stronnictw i wytworzenia nowych ugrupowań. Zanardelli pochwalał bardzo żarliwie dzisiejszy gabinet Giolittiego. Ufa on mu i wierzy w jego program finansowy i w jego politykę zewnętrzną, opartą na przymierzu z centralnymi potęgami Europy, a na przyjaźni z państwami, z którymi wiąza Italję drogocenne wspomnienia (rozumie się z Francją).

Mowę p. Zanardelli'ego prasa włoska uważa za arcydzieło politycznego krasomówstwa i rozumu. Nasuwa się tylko uwaga, że dzisiejszy obrońca egzystencji dwóch wielkich stronnictw na wzór Anglii był dawniej najsilniejszym filarem polityki „przekształcenia” (*trasformismo*) Depretisa i Crispi'ego, dążącej do zmiany w ugrupowaniu się tradycyjnym stronnictw włoskich. Dzisiaj oświadcza się p. Zanardelli za odebraniem opornym biskupom państwowe go *exequatur*; kiedy zaś sam był ministrem, strzegł się wszelkiego w tej mierze radykalizmu. Dalej pochwała p. Zanardelli projektowaną przez rząd decentralizację administracyjną, a system military jenerała Pelloux wita z radością, jako zbliżenie się do ideału „Indu pod bronią”.

Tylko przy ojcu strzegłem się tych popisów. Przychodzę raz do matki i powiadam: — Spodziewam się, że nasz kuzyn Antoni będzie dziś u nas na obiedzie. — Dziecko, co ty pleciesz — pyta zaniepokojona matka. — Jaki znowu kuzyn Antoni? — A ja na to odpowiadam z rozmówek: — Przyjął przynajmniej nasze zaproszenie. — Kazin, zastanów się! Żadnego kuzyna Antoniego nie mamy!... — Ja ani pytam i tnę dalej: — Ach, otóż i on. Panowie, niech każdy zajmie swe miejsce! Kuzyn Antoni usiądzie przy mnie. Jaką pan zupełnie wolisz: z ryżem, czy z makaronem? — Wolę z ryżem. — Ja zaś zjem nieco z makaronem. Spostrzegłem wielki niepokój matki, a nazajutrz widziałem, że i ojciec pilnie mi się przygląda. Podobalo mi się to: zaczęli się mną zajmować. Mialem wielką wewnętrzną pocięchę, gdy jednego dnia przyjechał do mnie z miasteczka lekarz i polecił, aby wszelkie lekcje, wymagające umysłowego nateżenia, natychmiast przerwać. Szygulski nie miał teraz sposobności do pastwienia się nademną, a ja też zacząłem się hardo stawić, czując, iż mi, jako choremu, dużo wolno. Z polecenia tego pocziwego lekarza używałem ciągle przechadzki, kąpieli, dawano mi do jedzenia wyborne rzeczy: pieczone kurczęta, kompot, leguminy smaczne z konfiturami i t. d. Mój mentor ponuro na mnie spoglądał, nie dowierzal coś mojej chorobie, a raz nawet ze złością się odezwał: — Oj, wiem ja, wiem, na coś ty chory, leniu jakiś, ośle! Dałbym ci z piętnaście kijów i zdrów byłbyś! Roześmiałem mu się w oczy, gdyż wiedziałem, że mi teraz żadne niebezpieczeństwo z tej strony nie zagraża. Rodzice mu zapowiedzieli, iż Kazia karać

Dotykając kwestji trójprzymierza, rzekł mówca dosłownie: „Sojusz nasz polega na gorącym pragnieniu utrzymania pokoju, którego młode państwo potrzebuje, aby wzmocnić swoją świeżo osiągniętą jedność, rozwinąć drzemiące w niem siły i osiągnąć duchową wyżynę innych państw cywilizowanych. Wiem, że cały naród przeniknięty jest podobnemi uczuciami; gdyby bowiem inaczej było, oddawna już pomyślelibyśmy o zdobyciu ceny, za którą wrzucilibyśmy brzemie naszej armji i siły morskiej w decydujące wagi bogini przeznaczeń; temu hazardowi wszakże, który wyzywaliśmy zuchwale w walkach o nasze zjednoczenie, może naród sprzyjać tylko w razie, kiedy najwyższe jego dobra narażone są na niebezpieczeństwo.” Ponieważ p. Zanardelli nie uważa dzisiejszej chwili dla Włoch za krytyczną w tem znaczeniu, oświadcza się gorąco za pokojem.

Górnicy w Carmaux zamianowali swoimi pełnomocnikami w sądzie rozjemczym deputowanych: Millerauda, Clémenceau i Pelletana. Pełnomocnicy ci mają przed prezesem gabinetu, Loubetem, jako uznanym przez obie strony sędzią, wyłożyć stanowisko, zajęte od dwóch miesięcy przez górników. Uderza to przyjemnie, że wybrali oni na swoich pełnomocników nie socjalistycznych podżegaczy, jak Baudin, ale deputowanych obozu radykalnego, którzy od początku doradzali im spokojne i pojednawcze zachowanie się, tudzież przyjęcie sądu rozjemczego. W paryskich kołach ministerjalnych i parlamentarnych liczone na to, że górnicy już w poniedziałek powrócą do pracy; oczekiwania wszakże dotąd nie ziściły się.

Br. Z.

U techników.

Pierwsze zebranie poferyjne członków sekcji pierwszej, liczne bardzo i ożywione, odbyło się wczoraj w sali Towarzystwa przemysłu i handlu.

nie wolno, o czem znowu dowiedziałem się od Marjanny.

Skoro raz wpadłem na ten trop samozachowania, postanowiłem się go trzymać i nie zaniedbywać głupstw z rozmówek. Biedna moja matka miała czasem lzy w oczach, słysząc, co ja wygaduję. Żal mi jej było; ale pamiętałem też o tem, że tylko udawanie głupoty może mi zapewnić spokój, niezależność od Szygulskiego.

Rozpróżniaczyłem się, utylem i, rzecz dziwna, rozmówki wietrzały mi z głowy coraz bardziej. W ciągu trzech niespełna miesięcy zapomniałem wszystkiego, czegom się nauczył przez cztery lata. Ale teraz za to zbudził się we mnie talent tworzenia rozmówek z głowy i to daleko jeszcze niedorzeczniejszych, niż frazesy drukowane w księżce.

Tymczasem w naszym spokojnem, jednostajnem życiu leśnem zdarzył się raz niezwykle wypadek. Było to w zimie, jakoś pod koniec stycznia. Jednego dnia wieczorem wpada do mojego ojca zadyszany strażnik leśny i mówi w te słowa:

— Panie, tam na drodze w lesie jest jakiś gwałt straszny! Zaraz po zachodzie słońca słyszałem wycie wilków, a teraz oto huczą strzały i rozlegają się krzyki ludzkie. Jak Bóg na niebie, wilki napadły podróżnych!

Mój ojciec, zapalony myśliwy, przytem kapany zawsze w gorącej wodzie, natychmiast pochwyił dubeltówkę, zebrał kilku strzelców i niebawem wszyscy sankami ruszyli w głąb boru. Pojechał z nimi także Szygulski, a ja sobie w duszy pomyślałem:

— Oh, bodaj go wilki zjadły!

Oczekując na to, co się stanie, rażno biegalem po pokoju i pod wpływem silnego wzruszenia zacząłem improwizować rozmówki:

— Kaziu, czy jest twój ojciec w domu?

— Nie, panie Franciszku, niema pół godziny, jak wyjechał!

— Z tego widać, że jest zdrow.

— O, tak, Bogu dzięki! Ale nie wiadomo jeszcze,

2) **ĆWIEKI W GŁOWIE.**

przez

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Po skończonej lekcji, biegłem zaraz do Franki, Marjanny, lub do Maćka, parobka stajennego, i przed nimi popisywałem się czasem z deklamacją, a częściej z rozmówkami, gdyż nic innego nie miałem w głowie.

— Ej, paniecu—mówił nieraz Maciek bardzo poważnie—to niedobrze gadać tak nie do rzeczy! Jeszcze sobie panicz przybierze co do głowy.

W taki sposób dawał do zrozumienia, że mi zagraża obłęd.

Ja się cieszyłem z tych obaw, pękałem ze śmiechu nieraz i plotłem:

— Czy pan masz dużo przyjaciół? — Mam mało przyjaciół.—Czy pan masz wino?—Nie, nie mam wina.—Cóż pan masz zatem?—Mam szklanke wody.—Czy bedziesz pan miał parę trzewików?—Będę miał parę butów...

I Marjanna także mię lajała za wygłaszanie tych niedorzeczności, zdobytych drogą nauki, a matce też nieraz musiała zwracać uwagę.

Jeden tylko Franek, chłopiec nawpół dziki, słuchał mię zawsze bardzo uważnie, wytrzeszczywszy siwe oczy i świdrując palcem w nosie.

Słowem, przejałem się rozmówkami najzupełniej: Często przez sen rozmawiałem np. na temat pogody, śniadania, obiadu, a świat zewnętrzny istniał dla mnie o tyle, o ile jego wrażenia podpowiadały mi jakiś frazes z tych rozmówek. Ponieważ mi zakazywano mówić w taki sposób, więc się tem bardziej sadziłem i usiłowałem mówić jak najniedorzeczniej.

— Nie—odpowiada dziennikarz.
— Ni mniej, ni więcej—kończy p. Koenig—tylko 225 cukrowni daje robotnikom zarobić rocznie 92 miliony rubli..”

Jako dopełnienie do powyższej rozmowy dodać należy, iż jednocześnie pisma petersburskie donoszą, że ceny cukru nie tylko wciąż podnoszą się, ale sam cukier „taje” z godziny na godzinę. W wielu sklepach wyczerpano już wszelkie posiadane zapasy, potrzeby rynku miejscowego zaspokajają transporty z fabryk moskiewskich i warszawskich, produkt zaś z tegorocznej kampanji ukazuje się w bardzo ograniczonej ilości, producenci bowiem w celu utrzymania cen nie spieszą się bynajmniej z jego sprzedażą.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 26-go października. (Tel. Aj. p.)—*Birz. wiad.* piszą, że pogłoski o utworzeniu komisji regalij wódeczanych są nieprawdziwe; obecnie opracowywane są tylko projekty akcyzy od soli i podwyższenia akcyzy od piwa.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 26-go października. (T. pr. K. W.)—Projekt reformy wojskowej oznacza pięcioletni termin dla obranej stopy pokojowej armji ze względu na pięcioletnie spisy ludności i także okresy parlamentarne. Dalej przytacza projekt jako konieczne uzupełnienia organiczne: powiększenie korpusu kadetów i szkoły podoficerskie. Rezerwa zapasowa znosi się z wyjątkiem dla celów administracji i pielęgnowania chorych. Armja niemiecka będzie według projektu, po przeprowadzeniu całej organizacji, liczyła 4,400,000 ludzi. Przy każdym pułku utworzone będą czwarte bataljony, mające przedewszystkiem na celu kształcenie poborowych. Artylerja piesza ulegnie powiększeniu. Względy polityczne były przy wniesieniu projektu decydującymi.

ZASŁUBINY.

Berlin 26-go października. (Tel. pryw. K. W.)—Ślub siostry cesarskiej, księżniczki Małgorzaty, z księciem Fryderykiem Karolem heskim odbędzie się d. 25-go stycznia w Berlinie.

POŻEGNANIE AMBASADORA.

Berlin 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Dzienniki wszystkich odcieni z gorącym uznaniem żegnają ustępującego ztąd ambasadora austriackiego, hr. Emeryka Szechenyiego, który od d. 17-go stycznia 1879-go r. reprezentował Austrię w Berlinie. *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* podnosi wysoko zasługi jego około zawarcia przymierza austriacko-niemieckiego w r. 1879-ym, rozszerzenia tegoż w r. 1884-ym na Włochy i odnowienia w r. 1891-ym.

PLEMIĘ WAHEHE.

Berlin 26-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Ze Wschodniej Afryki donoszą, że plemię Wahehe (które zamordowało w ostatnich czasach porucznika Brüninga i czterech żołnierzy niemieckich na stacji Kilossa; *przyp. red.*) plądruje karawany i dopuszcza się dzikich mordów.

WOJNA W DAHOMEJU.

Paryż 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Pułkownik Dodds zamierza pozycję króla Behanzina pod Kaną zaatakować z dwóch stron zaraz po przybyciu posiłków z Senegalu. Rząd zamianuje go zaraz po stoczeniu walnej bitwy generałem brygady.

NOWI KARDYNAŁOWIE.

Rzym 26-go października. (T. pr. Kur. War.)—Konsystorz dla mianowania nowych kardynałów odbędzie się w d. 10-ym grudnia. Leon XIII-ty wygłosi alokucję z powodu swego jubileuszu biskupiego, poczem zamianuje trzynastu kardynałów.

LIST RUDINEGO.

Rzym 26-go października. (Tel. pryw. K. W.)—W liście do wyborców swoich w Caccamo były prezes ministrów Rudini oświadcza, że w znanym programie swoim z r. 1891 niema nic do zmiany. Ograniczył on do rozumnych granic akcję kolonialną w Afryce, odnowił potrójne przymierze i zawarł tra-

ktaty handlowe. Rozproszył przytem podejrzliwość Francji i wzmocnił przyjazne stosunki z Rosją.

WYBORY W PORTUGALJI.

Lizbona 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—W Lizbonie wybrano czterech monarchistów i trzech republikanów, w Oporto trzech monarchistów i jednego republikanina. W Koimbrze, Bradze i Cintrze przyszło do starć pomiędzy ludnością i siłą zbrojną. Wiele osób raniono. Serpa Pinto i Marjano Carvalho wybrani.

CHOLERA.

Wiedeń 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Panika, wywołana śmiercią woźnicy Franciszka Drkala, zmniejsza się, ponieważ nowych zarażeń wyraźnie cholerycznych nie było. (Franciszek Drkal zmarł w niedzielę w szpitalu epidemicznym Franciszka Józefa; w innych wypadkach cholery azjatyckiej nie stwierdzono; *przyp. red.*)

Budapeszt 26-go października. (Tel. pryw. K. War.)—Wczoraj zachorowało na cholere osób 17, umarło 5, wyzdrowiało 12. Od d. 19-go b. m. cholera systematycznie słabnie. W Nowym Sadzie zachorowało osób 8, umarło 2, w tej liczbie pułkownik.

Hamburg 26-go października. (Tel. pr. Kur. War.)—Do soboty zachorowało tu na cholere osób 17,978, zmarło 7,605.

Paryż 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Epidemja bardzo osłabła. Od dnia 16-go do 22-go b. m. zmarło w całej Francji na cholere osób 90, z tego w Paryżu 9, w Hawrze 7, w Marsylii 33.

Wiedeń 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Rada państwa zwołana została na dzień 5-ty listopada.

Berlin 26-go października. (T. pr. Kur. W.)—Generał Keller ma być mianowany komendantem głównej kwatery królewskiej w mieście jen. Witticha, który przed dwoma miesiącami mianowany został komendantem jedenastego korpusu.

Paryż 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Zwraca tu szczególną uwagę *interview* z nowym posłem włoskim, Rössmanem, który wbrew twierdzeniom Ferryego utrzymuje kategorycznie, że przed wyprawą francuską do Tunisu poseł Rzeczypospolitej w Rzymie, markiz de Noailles, za pewniał najuroczyściej w Kwirynale, iż Francja nie myśli o podobnej wyprawie. Takie same zapewnienia dawali Ferry i Barthélemy St. Hilaire posłowi włoskiemu w Paryżu, jen. Cialdiniemu.

Paryż 26-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Rozboje chińskie w Tonkinie wywołują nowe interpelacje w izbie.

Bruksella 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Skonstatowano, iż 600 robotników belgijskich wydano z Francji, a 200 doznało czynnych obelg. Sfery rządowe są zdziwione, iż prezydent Carnot, podczas pobytu swojego w Lille, wyróżniał uprzejmie tych robotników francuzkich, którzy prześladowali towarzyszy z Belgji.

Durham 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Ogromna większość robotników tutejszych oświadczyła się przeciw ograniczeniu dnia pracy do ośmiu godzin.

Waszyngton 26-go października. (Tel. pryw. Kur. War.)—Żona prezydenta Stanów, Harrisona, umarła.

Berlin 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Ruble w gotówce 201 30 (wczoraj 201.—)
Ruble na dostawę 201 00 (wczoraj 201.—)

GIEŁDA.

Warszawa 26-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały dość niepomyślnie, zapowiadały bowiem 201 i 201 w poszukiwaniu, co się równa kursowi 49.75 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż obecne położenie finansowe ciąży na tendencji giełdy berlińskiej. Petersburg cenil Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 10.06. Nasze zebranie rozpoczęło obroty drogim kursem 49.85 (równia 200.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłato-

wy i przy braku odbiorców obniżyło tę cenę do 49.77½ (t. j. 200.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść rubli i 27½ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca listopada r. b. po 49.85, a z odbiorem stałym w końcu listopada r. b. po 49.80, 49.77½ i 49.75 i w końcu b. m. po 49.80.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 49.85, 49.82½, 49.80 i 49.77½, przy kursie zasadniczym po 49.80. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 49.70 i 49.67½. Londyn krótki bez ruchu. Za Paryż krótki osiągnano 40.27½. Wiedeń krótki bez nabywców.

Wartość walut nie notowanych urzędowo: przekazy krótkie na Londyn 10.10, na Paryż 40.50 i na Wiedeń 85.—

W papierach obrotu średnie, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne po 99 i 98.75, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach po 98.50. Pożyczki wschodnie w zaoferowaniu nominalnem po 103 II-ej em. i po 105.25 III-ej em. Pożyczek premjowych I-ej em. z r. 1864-go kupiono kilka po 236.50 i kilka premjówek z r. 1866-go po 216.50, przy chęci otrzymania 237 za I em. i 217 za II em. i 191.75 za listy premjowe szlacheckie. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.25 i po 95.10 trzy następne serie, a zabrano kilkanaście tys. rubli, płacąc 95 i 95.05 za I-ej s., oraz po 94.75 i 94.90 za IV s.

Listy zastawne ziemskie 5%, starano się umieścić po 102.50 I-ej ser. i po 102.— cztery następne serie, a umieszczono kilkanaście tys. najmłodszej serii po 101.50, 101.55 i 101.60—Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej, II-ej i III serji, po 101.80 IV s., po 101.50 V s. i po 101.25 VI-ej ser., wzięto zaś kilka tysięcy III-ej s. po 101.70 i 101.60, oraz kilkanaście tys. VI s. po 100.95 i 101.

Sprzedano 10,000 rs. 4% obligacyj moskiewsko-kazańskich w dużych sztukach po 93.10.

W żądanie akcje Banku handlowego w Warszawie po 368, warsz. Banku dyskontowego po 333; w poszukiwaniu akcje warsz. Tow. ubezpiec. od ognia po 235, w zaoferowaniu akcje warsz. Tow. ubezpieczeń Przeworność po 280, Józefów po 250, Czernsk po 260, Hermanowa i Łyszkowic po 270, Tow. połudn.-russk. dnjepr. po 670, akcje Tow. zakł. gór. Starachowickich po 95, Zawiercie po 330, Łaźni i łazienek po 70 i po 625 akcje Tow. Temler i Szewde, których kupiono kilka sztuk po 622.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.62.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.95, za Londyn krótki 10.10, za Paryż krótki 40.45 i za Wiedeń krótki 85.—

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80⁵ netto. Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 10.75 za 100%.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 25-ym października.— Tendencja ogólna targu zbożowego w dniu dzisiejszym była mocna, wobec nader nieznacznej dostawy ziarna, z powodu rozpoczętych robót w polu, t. j. kopania kartofli i buraków. Pšenicy wystawiono na sprzedaż tylko 400 korey, za wyborową płacono 6.70—6.75, za białą 6.25—6.30, za psstrą 6 rs. Żyta ofiarowano 600 korey, usposobienie mocne, ceny wyższe, za wyborowe osiągnano 5.10 do 5.20 za średnie 4.80—4.90, ordynaryjne bez obrotu. Owsa wystawiono na sprzedaż 150 korey, oddawano względnie do gatunku po 2.90—3.30 kop. Za pud siana płacono 40—42½ kop., za pud słomy 30—32 kop.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z d. 25 października 1892 r.

	wyszło	przyszło	pozostaje
Żyta	—	wag.	11 wagonów
Owsa	3	7	65
Mąki żytniej	—	—	6
Mąki pszennej	—	—	8
Kaszy jaglanej	3	3	140
Kaszy gryczanej	—	—	4
Ryżu	—	—	—
Pšenicy	—	—	4
Jęczmienia	—	—	17
Grochu	—	2	3
Gryki	—	2	2
Cebuli	—	—	—
Fasoli	—	—	1
Łoju	—	—	—
Makuchów	—	—	—
Mąki kartoflanej	—	—	11
Cukru	—	—	2
Rodzynków	—	—	—
Kukurudzy	—	—	—
Mąki kukur.	—	—	—
Tranu	—	—	—

Razem 6¹ wag. 14 274 wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

	od	do	— kop. za pud
Pšenica	78	87	—
Żyto	78	87	—
Jęczmień	82	93	—
Owies	74	93	—
Kasza jaglana	97	105	—

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 26 października 1892 r.

Weksle.	Żąd.	Plac.
Łerfin 100 mar. z krót. term.	—	—
Londyn 1 funt ster.	—	—
Faryż 100 franków	—	—
Wiedeń 100 guld.	—	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102,50	—
male	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102,25	—
II	102,25	—
III	102,25	—
IV	101,80	—
V	101,50	—
VI	101,25	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	99, —	—
male	98,75	—
Bilety Banku Ces. ser. I, III i IIII	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	103, —	—
II	105,25	—
III	100, —	—
4% nowa pożyczka	95,25	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)
 Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 163⁴
 Od Listów zast. m. Warszawy kop. 33⁰
 Od Listów zast. m. Łodzi kop. 230⁸
 Od Listów likwidacyjnych kop. 153⁴
 Od Obligów m. Warszawy 17¹

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 26 października 1892 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszonica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała	—	—	655	—
" " wyborowa	—	—	670	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	500	525
" " średnie	—	—	—	—
" " wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies 142 f.	—	—	285	330
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

„FOTOGRAFJA”

Uzdolniony operator, któryby się znał i na
RETUSZERJI,
 znajdzie stale samodzielne zajęcie z wysoką pensją u

ALFREDA GROSCHKE,
 Długa Nr 29. 1496R

Główny Skład Wyrobów Gumowych i środków Opatrunkowych

KUKSZ & LUEDTKE,

Warszawa, Bielańska Nr 5 (wprost Daniłowiczowskiej).

Mają zaszczyt zawiadomić Sz. PP. Klijeńtów, że skład został świeżo zaopatrzony: w **Pulwerisatory** do dezynfekcji, **Pasy brzuszne** damskie, **Pasy flanelowe** wszelkiego rodzaju, **Szprycki i Kanki**, stosowane do grasującej obecnie epidemji, wszelkie **Waty i Gazy** do opatrunków, **Pończochy elastyczne**, **Płótno gumowe** pod chorych i dzieci, **Ceratki** na kompresy i **kataplazmy**, **Irrygatory** szklanne i blaszane, **Inchulatory** parowe etc. etc.

Ceraty i Chodniki podłogowe oraz Serwety na stoły.

KALOSZE.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

TELEFONU Nr 631.

1801

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne

pod firmą

St.-Petersburskie Laboratorium Chemiczne

Directeur Gérant Eugène Gibert,

Łmajłowski Prospekt Nr 27,

Medal Złoty, Paryż r. 1890

wolecają się

KADZIDŁA.

Eau de Lavande.

Ambre petrójna i podwójna

Woda aworska do kadzenia.

Woda Leśna.

Papier do kadzenia—Wstęga do kadzenia

Swiece pachnące bardzo aromatyczne.

Kupujący raczą zwracać uwagę na Cechę Fabryczną tu obok zamieszczoną i wymagać autentyczności firmy:

„St.-Petersburskie Laboratorium Chemiczne.”

Wyroby St.-Petersburskiego Laboratorium Chemicznego, są do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumeryjach i Składach Materiałów Aptecznych.

1491r

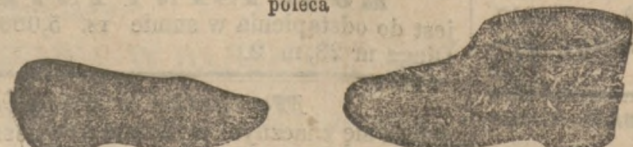


Cecha Fabryczna.

Reprezentacja i Główny Skład RUSSKO-FRANCUZKIEGO

Towarzystwa Akcyjnego „PROWODNIK”,

poleca



KALOSZE GUMOWE

LINOLEUM (dywany i chodniki korkowe)

Techniczne, Chirurgiczne i inne WYROBY GUMOWE.

Braunstein & Meisel,

SENATORSKA 22 (róg Bielańskiej). 1493R

Przyjmuje się prenumerata na muzyczny zurnal „MUZA” (1893-ci rok), Petersburg, Newski Prospekt № 22 (Magazyn muzyczny A. Büttner).—Cena rocznie 5 rs. 50 kop. z dostawą do domu.

Żądajcie bezpłatnie!

w redakcji „Muzy” nowy utwór J. Kapry „Pieśni Ukrainkie”.—Na przesyłkę załącza się 6 marek pocztowych po 2 k. 1473R

Pożyczka

rubli 6 lub 10,000, potrzebna na spłatę wierzyteli z osady propinacji miejskiej, na czas do 31 Grudnia 1894 r. **Zadzierzawie propinacje** powyższą można na lat dwa, po rs. 2,000 rocznie. **Kareta** stara jest do sprzedania.—Wiadomość w kantorze Komisowym № 6, Nowosenatorska w Warszawie 1738

WINA KRYMSKIE

czerwone,
 w szczególności w obecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial”, w cenie od rs. 1,30 do rs. 4, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

Braci Kempnerów,

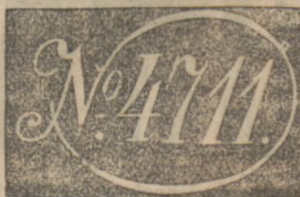
DŁUGA № 5; 1113R
oraz w sklepach „Merkury”.

OGŁOSZENIE.

egzekutor testamentu Radca Stanu Grzegorz Mańkowski, zamieszkały w Wilnie przy ul. Pocztowej, w domu Ewangielicko-Reformowanego synodu, wzywa spadkobierców zmarłego w gub. Grodzieńskiej, dymisjonowanego majora Mikołaja, syna Wincentego Petrulewicza, a mianowicie wszystkie siostrzenice zmarłego Petrulewicza, t. j. córki rodzonych jego braci i siostry, mianowanych spadkobiercami podług testamentu zatwierdzonego d. 3 (15) Września r. b. przez Grodzieński Sad Okręgowy, ażeby przedstawili w ciągu 4-ch miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia dokumenty świadczące pokrewieństwo ich ze zmarłym Petrulewiczem i stawili się po odbiór zapisanych im kapitałów i rzeczy. 1819

Nagrody rs. 5.

W dniu 24-ym Października, idąc ulicą Krakowskim-Przedmieściem i Król wską, zgubiono trzy krzyże i dwa medale, połączone na jednej broszy.—Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie na ulicę Żorawią № 30, do kapitana Priosiowa 1817



NAJLEPSZA

Woda Kolońska Kwiatowa № 4711.

Bukiety Nadreńskie

zapachów następujących:

Rozchodnik, Goldlack, Jaśmin, Heljotrop, Konwalja, Opoponax, Rzewda, Róża Nadreńska, Fioletek Nadreński, Kwiaty Nadreńskie i Marzanka.

Wytworne, długotrwałe i tanie perfumy do chustek.

Wyroby te są do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumeryjach i składach materiałów Aptecznych w Rosji i zagranicą. 1168R

Strzedz się należy podrabiania.

Wielki wybór kortowych

Pantofli Łódzkich

damskich, męzkich i dziecięcych, a także w wielkim wyborze **KALOSZE** posiada na składzie

W. Biller,
Chłodna 12. 1495R

Maszyna parowa

o sile 75 koni,

używana, lecz w dobrym stanie; przecięcie cylindra 430 m/m; skok 1020 m/m, do sprzedania z powodu powiększenia fabryki.

Wiadomość: Królewska № 8, Kantor Briggs Posselt et Comp. 1783

Bez procentów na Biuro Techniczne.

Jako były Wierkmaister najpoważniejszej firmy kanalizacyjnej w Warszawie, gdzie mając upoważnienie od Rządu, jestem w możności wykonywać wszelkie roboty kanalizacyjne i wodociągowe, z czem polecam się WW. PP. Obywatelom. Niezależnie od tychże robót przyjmuję konserwację domów już kanalizowanych, zarazem konserwację dzwonek elektrycznych, pneumatycznych i pociągowych. Wszelkie te roboty wykonywam sumiennie, a powołać się mogę na najpoważniejszych W-ych PP. Obywateli w Warszawie.
1784
BRACIA SZULC i Spółka, Chłodna № 12.

Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

podaje niniejszem do wiadomości, że dla eksploatacji tejże drogi potrzebne będą w r. 1893 następujące przedmioty:

- 1) Drzewo opałowe. 2) Węgiel kamienny. 3) Węgiel kowalski i koks. 4) Węgiel drzewny. 5) Oleje mineralne i łój mineralny. 6) Łój zwierzęcy. 7) Świece stearynowe. 8) Nafta kaukazka. 9) Olej rzepakowy. 10) Knoty do lamp i bawełna do maźnic. 11) Pochodnie. 12) Relsy stalowe. 13) Sruby z mutrami do relsów. 14) Haki do relsów. 15) Lasze i podkładki. 16) Zwrotnice (nowego typu) 17) Rozjazdy (dawnego typu) oraz części składowe rozjazdów i zwrotnic dawnego typu. 18) Podkłady rozjazdowe. 19) Bandaże stalowe. 20) Kłody drewniane do hamulców. 21) Żelazo. 22) Miedź w blokach. 23) Miedź kwadratowa, okrągła i w arkuszach. 24) Stal Bessemerowska i resorowa. 25) Stal oczyszczona i do narzędzi. 26) Cyna w blokach i prątkach. 27) Rury wodociągowe. 28) Rury żelazne. 29) Rury i drut miedziany. 30) Plomby ołowiane. 31) Nity, mutry i szajby. 32) Odlewy żelazne (surowcowe). 33) Odlewy stalowe i żelazne (surowcowe), wymagające wielkiej staranności. 34) Drut żelazny i stalowy. 35) Drut telegraficzny izolowany. 36) Gwoździe. 37) Szruby i szplinty. 38) Żelazto do okien, drzwi i pieców. 39) Antymon. 40) Blacha stalowa, żelazna i ołowiana. 41) Ołów i cynk w blokach i cynk w arkuszach. 42) Brenery, krążki i rezerwoary blaszane do lamp. 43) Żelazka do hebli, kosy, łopaty żelazne, świdry i t. p. przedmioty. 44) Papier szmerglowy i naszkłony, szmergiel i płótno szmerglowe. 45) Słupy telegraficzne. 46) Drzewo budulcowe. 47) Drzewo warsztatowe. 48) Wyroby drewnne z wyjątkiem łopat i koszy. 49) Łopaty. 50) Kosze. 51) Kamień. 52) Cegła ogniotrwała i cement. 53) Rury drenowe. 54) Wapno. 55) Kafle. 56) Tektura dachowa i smoła asfaltowa. 57) Worki używane. 58) Utrecht do kanap wagonowych. 59) Flagi sygnałowe. 60) Odpadki bawełniane. 61) Len i pakufy. 62) Seierki i bielizna. 63) Wojłok. 64) Cerata. 65) Wyroby powroźnicze. 66) Skóry i rzemienie. 67) Wyroby gumowe i węże parciane. 68) Szkło i wyroby szklane. 69) Izolatory. 70) Farby. 71) Lakiery i politura. 72) Pokost i olej lniany. 73) Terpentyna. 74) Smoła gazowa. 75) Włosie końskie. 76) Gąbka. 77) Chodniki sznurkowe. 78) Pędzle i szczotki. 79) Chemikalja z wyjątkiem farb i lakierów. 80) Taśma telegraficzna. 81) Mydło zwyczajne w kawałkach i szare w beczkach. 82) Pakunek amerykański. 83) Koperty. 84) Farba telegraficzna i do stempli.

Techniczne i ogólne warunki dostawy, jak również szemata deklaracji, mogą być przejrane codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych w lokalu Zarządu Towarzystwa (Warszawa, ulica Królewska Nr 35) w zwykłych biurowych godzinach.

Życzący podjąć się ktorejkolwiek z wyżej pomienionych dostaw, zechcą podpisać nie później 19 (31) Października r. b., warunki dostawy, wnieść do kasy Zarządu w Warszawie lub do kasy Dyrekcji w Radomiu nie później tegoż terminu kaucję w wysokości wskazanej w warunkach dostawy i złożyć na ręce Naczelnika Kancelarii Zarządu nie później 21 Października (2 Listopada) r. b. opieczetowane deklaracje na odpowiednim blankiecie z napisem na kopercie: Deklaracja na dostawę (tu wymienić przedmiot i Nr dostawy) dla drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej w 1893 roku, z nadmianieniem Nr. kwitu kasy Zarządu lub kasy Dyrekcji, za którym żądane wadium zostało przyjęte.

Deklaracje osób, które nie podpisały warunków dostawy lub nie złożyły żądanej kaucji rozpatrywane nie będą.

Otwarcie deklaracji nastąpi w dniu 23 Października (4 Listopada), o godzinie 1-ej po południu, przy czem mogą być obecni pp. deklarujący się podjęcia dostaw.

Zarząd drogi zastrzega sobie swobodny wybór między deklaratantami.
1460r

ŚWIEŻY TRANSPORT KONI
zaprzęgowych i wierzchowych, nadszedł z **Węgier**
do „**NOWEGO TATTERSALLU**”,
Trębacka Nr 11. 1797

ZARZĄD ZAKŁADÓW GAZOWYCH

zalecając nowe palniki patentowane D-ra AUERA, dające przyjemne księżycowe oświetlenie, zwraca uwagę Szanownej Publiczności na ekonomiczne zużywanie przez nie gazu i na taniość tego oświetlenia w porównaniu z naftowym lub elektrycznym.

Przybliżone obliczenie kosztów spalonego gazu w palnikach D-ra AUERA oraz ich utrzymania.

K O S Z T A	Jeżeli w jednym lokalu jest palników:		
	nie więcej nad 5 od 6-u do 20-tu	więcej niż 20	
A. Przy rocznem średnim paleniu się do 300 godzin.			
Koszta utrzymania	Rs. 6.60 kop.	Rs. 5.40 kop.	Rs. 3.50 kop.
Zamiana koszulek	1.—	1.—	1.—
Gazu spala się 45 × 300 × 2.10 .	7.56	7.56	7.56
Jeden palnik rocznie	Rs. 15.16 k.	Rs. 13.96 k.	Rs. 12.06 k.
Zatem jedna godzina palnika kosztuje . .	⁸⁹ / ₁₀₀ kop.	⁷⁴ / ₁₀₀ kop.	⁵¹ / ₁₀₀ kop.
B. Przy rocznem średnim paleniu się do 1200 godzin.			
Koszta utrzymania	Rs. 6.60 kop.	Rs. 5.40	Rs. 3.50 kop.
Zamiana koszulek	1.50	1.50	1.50
Gazu spala się 4.5 × 1200 × 2.10	11.34	11.34	11.34
Jeden palnik rocznie	Rs. 19.44 k.	Rs. 18.24 k.	Rs. 16.34 k.
Zatem jedna godzina palenia kosztuje . .	⁶² / ₁₀₀ kop.	⁵² / ₁₀₀ kop.	³⁶ / ₁₀₀ kop.
C. Przy rocznem średnim paleniu się do 1600 godzin.			
Koszta utrzymania	Rs. 6.60 kop.	Rs. 5.40 kop.	Rs. 3.50 kop.
Zamiana koszulek	2.—	2.—	2.—
Gazu spala się 4.5 × 1600 × 2.10.	15.12	15.12	15.12
Jeden palnik rocznie	Rs. 23.72 k.	Rs. 22.52 k.	Rs. 20.62 k.
Zatem jedna godzina palenia kosztuje . .	⁴⁸ / ₁₀₀ kop.	⁴¹ / ₁₀₀ kop.	²⁹ / ₁₀₀ kop.
D. Przy rocznem średnim paleniu się do 2000 godzin.			
Koszta utrzymania	Rs. 6.60 kop.	Rs. 5.40 kop.	Rs. 3.50
Zamiana koszulek	2.50	2.50	2.50
Gazu spala się 4.5 × 2000 × 2.10.	18.90	18.90	18.90
Jeden palnik rocznie	Rs. 25.00 k.	Rs. 26.80 k.	Rs. 24.90 k.
Zatem jedna godzina palenia kosztuje . .	⁴⁰ / ₁₀₀ kop.	³⁴ / ₁₀₀ kop.	²⁴ / ₁₀₀ kop.

Z powyższej tabliczki widzimy, że oświetlenie gazowych palników D-ra Auera w wielu razach jest bezwzględnie tańsze od oświetlenia naftą, kosztującego przy tak zwanych lampach błyskawicznych 1.8 kopiejki na godzinę za samą tylko użytą naftę, nie wliczając kosztów czyszczenia i zamiany knota i cylindrów, które to koszta przy normalnem użyciu palników D-ra Auera objęte już są kosztami utrzymania. Ze względu zaś na ilość dostarczanych świec normalnych (siła światła) oświetlenie gazowe jest **bezwzględnie tańsze**, gdyż lampa naftowa błyskawiczna, zużywająca nafty za 1.8 kopiejki na godzinę, daje tylko do 60 świec normalnych, gdy palnik Auera daje ich 100. (W obu razach licząc bez szkła zewnętrznego). Ta wysoka siła światła palników Auera pozwala prócz tego, gdy nie chodzi o powiększenie oświetlenia w stosunku do dawnego, na zmniejszenie ilości palników, przez co oszczędność jeszcze się powiększa.

Zwykła lampka żarowa elektryczna daje tylko 16 normalnych świec. Tz też obecnie porównanie kosztów jak instalacji tak i utrzymania i palenia lampek elektrycznych z palnikami D-ra Auera okazuje się zbytecznym.
1741

Magazyn Mebli ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w WARSZAWIE,
137. Marszałkowska 137.
posiada na składzie wielki wybór mebli wykwiutnych i skromnych. Podejmuje się urządzeń apartamentów, podług rysunków. Dział dekoracyjno-tapicerski. Wynajem mebli mało używanych. 1429r

W końcu Stycznia lub na początku Lutego r. b., mnie niżej podpisanej, skradzione zostały

2 Listy Zastawne
Warszawskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego, Serji I-szej z 1869 roku, Lit. E, z kuponami, oprócz znajdujących się u mnie z raty 10 (22) Grudnia 1892 r., za N-rami: 104,610 i 105,608.—Uprasza się o zwracanie baczonej uwagi na powyższe Listy Zastawne i brak do każdego rzeczonych kuponów.
Warszawa, d. 4 (16) Października 1892 r.
1782 Mokotowska d. № 52, m. 11.
Elsonora z Nowakowskich Dzieńska.

MASŁO
śmietankowe, otrzymał w dostatecznej ilości handel
L. Wróbel,
Krakowskie-Przedmieście № 25
i takowe poleca. 1815

Zakład Szczotkarski
Stanisława Zaborskiego
w Radomiu.
ulica Długa, dom Pstrokońskiego,
poleca wyroby w zakres szczotkarski wchodzące. 1478R

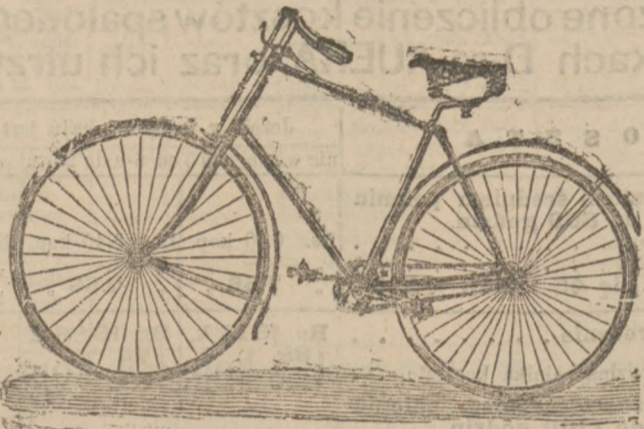
Warszawska FABRYKA WATY,
poleca Watki z Waty do okien, Watę Wiebladzią, puchową, welnianą i wycieczną najlepszą oraz **CZYSTO JE-DWA BNA, Nowy Świat № 62.**
1677 Karol Kretschmer

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Października (9 Listopada) r. b., o g. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje na urządzenie w domach zostających pod zarządem Magistratu m. Warszawy, iluminacji, licząc od d. 1 (13) Stycznia 1893 r., do 1 (13) Stycznia 1896 roku.

- 1) za lampę w porze letniej kop. 6;
- 2) za lampę w porze zimowej kop. 7;
- 3) za kaganiec w porze letniej i zimowej kop. 25.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1453r



KUKSZ & LUEDTKE,

Bielska Nr 5,

główni reprezentanci fabryki J. K. Starley & Comp. w Cowentry, polecają:

ROWERY na gumach pneumatycznych i dętych oraz wszelkie przybory do welocypedów, **po cenach niższych.** — **Cenniki na żądanie.** 1800

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Października (2 Listopada) r. b., o godz. 11-iej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje na gruntowną reparację wiązań i pokrycia dachu w 1-iej części Straży Ogniowej, od summy **anszlagowej rs. 1,683 kop. 38.**

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1491r

ŁÓDŹ,

ulica Zielona № 5, w domu pani Röder,

Magazyn Jadwigi Przewońskiej,

zaopatrzonej został po powrocie właścicielki z zagranicy, w modele oraz w znaczny wybór pięknych kapeluszy z zagranicznymi dodatkami. 1818

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Października (10 Listopada) r. b., o g. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje, na dostawę w r. 1893 dla Magistratu m. Warszawy:

- 1) drzewa sosnowego w przybliżeniu 100 sąż. kub. russkiej trzyszczapowej miary, z dostawą, porznięciem, porąbaniem i ułożeniem w piwnice, od rs. 21 kop. 20 za sążeń.
- 2) węgla drzewnych około 41 czetwerti, od rs. 1 kop. 50 za czetwert.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1455r

KANTOR „OTWOCK”

PLAC TEATRALNY Nr II,

zawiadamia niniejszem WW. PP. właścicieli domów w Warszawie, że z powodu licznych zapotrzebowań na Kompost Otwocki, jest w gotowości przyjmowania w dalszym ciągu i zwiększoną nawet liczbę domów do antreprzy swej

dezynfekcji i oczyszczania miejsc ustępowych proszkiem otwockim. Nadmieniam się, iż żadnemu antrepreneurowi wywózki w Warszawie proszku naszego nie sprzedajemy. 1785

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męskich oraz materiałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon jesienny i zimowy. — **Ceny niskie stałe.**

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3357r

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, od 4-iej do 8-iej. 34285

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewońskiej, Niecała № 10, nagrodzona medalami w Warszawie i Petersburgu za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy kraj. Uczennice szybko odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się; dla osób przyjeżdżających specjalnie pośpieszne kursy. (Filja: Łódź, Zielona 5). 31740

Skroju kroju systemem Worth'a Skwareckiej. Uwaga! Uczennice praktykują na materiałach. Plac Św. Aleksandra 14. 34645

Angielka świeżo przybyła, poszukuje zajęcia w godzinach rannych. Francuzki dokładnie. Rekomendacje wyjątkowe. Waroczka 7. „Gazeta Rolnicza.” 34506

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrow, gubernantek, bon, administratorów. Świętokrzyska 27. Dąbrowska. 34102

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 32116

Buchalterji wyucza gruntownie, b. wieloletni zastępca Danilewicz, autora buchalterji. — Chmielowski, Bracka 5. 3253r

Francuzka z dyplomem, udziela lekcji i konwersacji. Chłodna № 40, od 4—6, u rządcy. 34669

Francuzka potrzebna do chłopca 7 lat, 3 rs. miesięcznie. Sienna 18, mieszk. 17, 10—2. 34722

Francuzka daje lekcji u siebie w domu i na mieście. Zórawia 9, m. 1. 34655

Freoblowskie wykłady dla dorosłych. Poukońcezin kursu świsdetwa. Zakład Jadwigi Chruszczewskiej. Nowy-Swiat 21. 33064

Francuzka rodowita, poszukuje lekcji lub konwersacji—zastać można od 12 do 3-iej: wtorki, czwartki, soboty. Bracka 19, mieszk. 12. 34317

Instytutka russka udziela lekcji, korepetycji, niemieckiego. Nowogrodzka 21—8, od 2—4. 34736

Izraelitka, gimnazystka, z wyższym patentem, posiadająca gruntownie języki, wchodzące w zakres gimnazjalny, pragnie udzielać lekcji lub korepetycji. Warunki przystępne. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. S. R. 34711

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcji. Smolna 25, mieszkania 20. 32361

Lekcji języka niemieckiego ndziela. Krakowskie-Przedmieście 19, pracownia pani Kurtz. 34716

Lekcje języka, literatury i konwersacji francuzkiej. Krucza 4, m. 4. 34691

Nauczycielka muzyki, przedmiotów, przyjmuje lekcje za obiady. Oferty przyjmuje Kurjer „Halina.” 34744

Nauczycielka z Petersburga szuka lekcji, specjalnie matematyki i języków. Złota 35, mieszkania 6, od 12—2. 34699

Nauczycielka z patentem, udziela lekcji rysunku, za pieniądze lub za lekcje języka francuzkiego. Krucza № 14, m. 2, od godziny 12-iej do 6-iej. 34696

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie nauczyciel. Sienna 13—37. 34155

Nauczycielka z patentem wyższym, konwersacja russka, francuzka, muzyka, poszukuje lekcji. Wspólna 4, m. 5. 33750

Nauczycielka muzyki, z patentem, przygotowuje do konserwatorium. Ordynacka № 12, m. 8. 33908

Osoba posiadająca gruntownie z konwersacją język francuzki, niemiecki, russki wykładowo i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcji na godziny. Wiadomość: Schronienie Nauczycielek, Królewska № 37. 33847

Potrzebna francuzka z russkim, za mieszkanie. Krochmalna 46, m. 9, do 11-iej. 34773

Student uniwersytetu, specjalista russkiego Si języków starożytnych, udziela lekcji lub korepetycji. Zienna 42, m. 8. 3442r

Skroju freoblowska w Lublinie do odstąpienia. Wiadomość na miejscu. 34675

Skroju kroju J. Grabskiej, Marszałkowska 149, System własny dyplomowany w Paryżu bez poprawek. Książki do kroju. Fasony z bibuty. 34728

Student poszukuje korepetycji na miejscu. Złota 28, m. 1, od 2—5 po poł. 3443r

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcji. Jerozolimska 47—29. 34680

Student poszukuje korepetycji za obiady lub pieniądze. Chmielna 72, stróżowi. 34654

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji za obiady lub pieniądze. Krakowskie-Przedmieście № 20, m. 15. 3439r

Śpiewu lekcje posiadając metodę pierwszorzędną metrow, będę udzielał jak dawniej w domu i po za domem. Zastać można od 4—6, Chmielna 23—7. 34662

Uczennica wyższego kursu konserwatorium, udziela muzyki po 60 kop. godzina. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „B. S.” 34643

Zapis w ogródku dziecięcym Marji Słonowskiej, Złota 28, od 10-iej do 3-iej. 32230

Za pokój, śniadania i kolacje student uniwersytetu przyjmie korepetycje w okolicach: Długiej, Miodowej. Freta 5, mieszkania 4. 3440r

Doniesienia osobiste.

Dla Człowieka W. № 100 list na pocztę. 34775

Odpowiedź od A. H. Z. 30 dla Sarenki wysłana. 34649

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka wykształcona szuka demi-place lub stosownego zajęcia. Królewska 8, m. 6, od 1 do 3-iej. 33544

Francuzka dobrze wykształcona ma kilka godzin wolnych rano. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „S. N.” 34668

Angielka z Londynu (gruntownie francuzki, włoski). 3 Miodowa, ofcyzna 25. 32372

Buchalter korespondent poszukuje zajęcia Bna godziny za umiarkowanym wynagrodzeniem. Oferty: Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, sub R. 34780

Izraelitka z gimnazjalnym wykształceniem i dobrymi świadectwami poszukuje miejsca do dzieci w Warszawie lub na wyjazd. Elekoralna 8, m. 8. 34641

Lokaj uzdolniony, z najlepszymi świadectwami, po śmierci pana obecnie pragnie obowiązku. Adresy przyjmuje kiosk, wprost kościoła po-wizytkowskiego. 34650

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za usługi. Upraszam o nadesłanie adresu: Bednarska № 12, mieszk. 18. 34747

Młody człowiek, zmuszony z powodu braku utrzymania wystąpić z uniwersytetu, poszukuje środków do życia. Gdyby kto potrzebował zdrowych sił młodych, a szczerze chęci do jakiegokolwiek uczciwej pracy, raczy złożyć ofertę w kantorze Kurjera pod lit. J. L. 34746

Niemka w średnim wieku, z muzyką, śpiewem, francuzkim i russkim, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca do towarzyszenia, lektorki albo do dzieci. Oferty przyjmuj „Niemka”, Aleksandra 6, m. 7. 34667

Osoba lat średnich, muzykalna, z językami, konwersacją francuzką, praktyczna, znająca gospodarstwo i wszelkie roboty kobiece, poszukuje miejsca. Świadectwa chlubne, warunki przystępne. Nowy-Swiat № 59, mieszkania 16. 34760

Osoba młoda, z doskonałym russkim, z szczerem, praktyczna, łagodna, poszukuje miejsca. Ulica Świętokrzyska 15—12. 34761

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu w dużym domu. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „L. 18.” 34735

Osoba młoda, posiadająca języki, muzykę, robotki, poszukuje miejsca towarzyski, lektorki. Piękna 23, m. 12. 34739

Osoba z dobrej rodziny poszukuje miejsca do zarządu domem na wsi lub w Warszawie do starszej osoby. Solec 109 m. 17. 34464

